Cena 15 złotych



START

Rok IV | Kraków, dnia 23 lutego 1948 | Nr. 8 (209)

Prawidłowe rozwiązanie Konkursu P. K. Ol.

„ZGADNIJ KTO WYGRA?"

x Dolny Śląsk—Warszawa 8:8
2 Szczecin—Warszawa 7:9
2 Tęcza—Ł. K. S. 2:14
1 Zjednoczeni—Batory 9:7
0 Warta (Poznań)—Budowlani *)
1 Śląsk (Świętochł..)—Liniarnia 4:3
0 RKS Zagłębie—Świt
2 Orzeł—Polonia (Piekary) 3:5
0 Bzura—Grochów *)
0 Znicz—Syrena *)
1 AZS—Znicz 68:42
2 YMCA (Gd.)—AZS (W-wa) 27:51

*) nie odbyły się.

Wisła-Warta 1:15

Rozegrany w ramach o dominujące mistrzostwo Polski, mecz bokserski pomiędzy krakowską Wisłą a poznańską Wartą zakończył się się wielką porażką krakowian, którzy ulegli narciarzom w przygniatającym stosunku 1:15. Jedyny pukt dla Wisły zdobył remisową walką z Połańskim — Matuła.

Warszawa—Szczecin 9:7

Rozegrane w Szczecinie międzymiastowe zawody bokserskie pomiędzy reprezentacjami **Warszawy i Szczecina** zakończyło się nieznacznym zwycięstwem bokserów stołecznych. O wyniku meczu zadecydował wynik walki w wadze ciężkiej pomię **Drabkowskim a Pietrzakiem.** — Wynik remisowy krzywdzi boksera szczecińskiego. Rewelacją meczu był **Wierzbowicz** w wadze półciężkiej, walczący w miejsce Ambroża, który zremisował z Kotkowskim.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga musza: **Tyczyński** (W) nokautuje w drugiej rundzie Orlicza (Szcz.).

Waga kogucia: Sobkowiak (W) przegrywa na punkty z **Wierzbowskim** (Szcz.).

Waga piórkowa: **Sieradzan** (W) przegrywa na punkty z Wierzbickim (Szcz.)

Waga lekka: **Żurawski** (W) ulega na punkty **Skałeckiemu** (Szcz.)

Waga półśrednia: **Wasiak** (W) znokautował Wróblewskiego (Szcz.).

Waga średnia: **Kolczyński** (W) wygrywa przez techniczny k. o. z Wilczkiem (Szcz.).

Waga półciężka: **Kotkowski** (W) nie rozstrzygnął walki z **Wierzbowiczem** (Szcz.).

Waga ciężka: **Drabkowski** (W) wypunktował Pietrzaka (Szcz.)

Sędziował Bielec. Widzów trzy tysiące.

ŁKS—Tęcza 14:2

Bardzo dobry zespół ŁKS-u w finałowym spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Polski pokonał lokalną rywalkę Tęczę w stosunku 14.2. Jedynie **Bednarek i Grinin** zremisowali z przeciwnikami.

W ósemce zwycięzców najlepiej zaprezentował się **Pisarski**, który wysoko wypunktował **Trzęsowskiego.**

Warszawa—Wrocław 8:8

6.000 widzów było świadkiem spotkania Wrocław—Warszawa, które w efekcie dało wynik remisowy 8:8.

AZS Wrocław mistrzem Polski w siatkówce

W sobotę i niedzielę rozegrano w Toruniu zawody o mistrzostwo Polski w siatkówce z udziałem AZS-ów warszawskiego, wrocławskiego, lubelskiego oraz SKS-u z Warszawy. Tytuł mistrza zdobył **AZS Wrocław** a o mistrzostwie zadecydował lepszy stosunek setów. Za AZS Wrocław uplasował się **SKS Warszawa. AZS Warszawa i AZS Lublin.**

Nowi mistrzowie narciarscy Polski

A. Bujakówna, J. Ciaptak-Gąsienica, St. Dziedzic, J. Marusarz, St. Marusarz i Daniel Krzeptowski, zdobywają tytuły mistrzowskie.

W kilka dni po zakończeniu „**Silesiady Akademickiej**" w Karpaczu, stał się ponownie **Karpacz terenem wielkich zawodów narciarskich, tym razem o tytuły mistrzów Polski w narciarstwie.**

Piszemy na wstępie: „po zakończeniu Silesiady", gdyż **Silesiada poprzedzona kursami szkoleniowo-narciarskimi wpłynęła w dużej mierze na**



poprawe formy czołowych naszych narciarzy, oraz na nienotowana dotychczas w mistrzostwach Polski rekordową ilość zgłoszeń (212).

W poprzednim numerze „Startu", omawiając szczegółowo wyniki Silesiady Akademickiej podnosiliśmy istotne walory tego rodzaju zawodów; dziś miło nam stwierdziś również m. in., że życzenia nasze pod adresem zwyciężczyni biegu zjazdowego i kombinacji alpejskiej na niedawno rozegranej Silesiadzie, **Anny Bujakówny spełniły się i zawodniczka ta zdobyła w tym roku pierwszy tytuł mistrzowski w narciarstwie,** zwyciężając w biegu zjazdowym pań i w dwa dni później ponowiła sukces, zdobywając pierwsze miejsce w kombinacji alpejskiej. **Gratulujemy.**

W tym biegu okazało się, że kolejność pierwszych miejsc mało różniła się od kolejności na „Silesiadzie", rutynowane zawodniczki zakopiańskie (Hilotówna i Kwapień) musiały uznać wyższość akademiczek

Wiceprezes PZN jest zdania, iż gdyby obecnie rozegrano Igrzyska Olimpijskie, to **wyniki naszych narciarzy byłyby o wiele lepsze.** Zgadzamy się z tym, czyniąc tę jedną uwagę, że właśnie **„Silesiada" i obozy ja poprzedzające, były tu czynnikami wpływającymi na wybitna poprawę formy.**

Mistrzostwa narodowe w Karpaczu rozegrano **w idealnych warunkach śnieżnych i atmosferycznych,** a organizacja stanęła na bardzo wysokim poziomie.

Podajemy poniżej **przebieg i wyniki** poszczególnych konkurencyj na podstawie sprawozdań i relacyj telefonicznych **własnego wysłannika.**

Czwartek

Bieg zjazdowy

KONKURENCJA KOBIECA: Startujących 13, wszystkie bieg ukończyły.

Trasa prowadziła z Małej Kopy ku Bierutowicom. Warunki b. dobre; śnieg puszysty, zmrożony, przestronność doskonała.

Wyniki: 1) Anna Bujakówna (SNPTT Zakopane) 1,36, 2) ex equo, Kodelska (AZS Warszawa) i Stępek (AZS Kraków) 1,48,4. 3) Naormiakowska (AZS Wrocław) 2,03,2 4) Hildtówna (SNPTT Zak.) 2,03,4. 5) Kowalska (Wisła Zakopane) 2,08,8 6) E. Bujakówna (SNPTT Zak.). 7) T. Kwapień (HKN Zak.). 8) Zofia Wawrytko (SNPTT Zak.). 9) Zborowska (HKN Zakopane). 10) Czubernat (HKN Zak.).

KONKURENCJA MĘSKA: Oczekiwano tu łatwego zwycięstwa **Józeia Marusarza,** który tymczasem na skutek upadku na trasie stracił kilka cennych sekund, w rezultacie czego zajął 4 miejsce. Na pierwszych 6 miejscach ulokowali się zawodnicy SNPTT, **z tego 5 zakopiańczyków i Płonka (SNPTT Biała).**

Wyniki: 1) **Jan Ciaptak-Gąsienica** (SNPTT) 1,32,6, 2) ex equo Radkiewicz i St. Wawrytko (obaj SNPTT) 1,34. 3) Płonka (SNPTT Biała) 1,34,4. 4) J. Marusarz 1,37,2. 5) St. Wawrytko I. (SNPTT Zak.) 1,37,2. 6) M. Samek-Gąsienica (Wisła).

Doskonale zapowiadający się zjazdowiec z Harcerskiego K. N. (Kraków) **Kram,** zajął 27 miejsce, a akademik **Szczerba,** który na Silesiadzie w tej konkurencji był trzecim, uplasował się na 24 miejscu. Na ogół bowiem klasa naszych zjazdowców była wyrównana, a zwłaszcza pierwszej 20-tki.

Łącznie w biegu zjazdowym mężczyzn startowało **77** zawodników — bieg ukończyło **73.**

Piątek

Bieg na 18 km.

Trasa prowadziła spod Małej Skoczni w kierunku na Wzgórze Czołowe, skąd następował zjazd do półmetka, a następnie w Jodle, terenie pagórkowatym, w kierunku nad rzeką Łomnicę i śliską drogą pod Dolną Stację wyciągu saniowego, a stąd na Małą Łomnicę, skąd rozpoczynał się zjazd w kierunku „Orlinka" i znów krótkie podejście do Stacji wyciągu narciarskiego.



Wspomnienie Olimpiady w St. Mori tz: Olimpijczycy wchodzą na stadion dla złożenia ślubowania.

Startujących 77, ukończyło 67.

Jak było do przewidzenia, zwyciężył **faworyt** tej konkurencji **St. Dziedzic** (HKN Zak.), który startując z ostatnim numerem startowym (94), minął po drodze **47 zawodników,** przychodząc do mety w czasie **1,24,03.** O 34 sekundy gorszy był zdobywca drugiego miejsca **Kwapień** (Wisła Zak.), a dalsze zajął 3) **Daniel Krzeptowski** (SNPTT Zak.) 1,26,41; 4) Bukowski (Wisła Zak.) 1,27,20; 5) M. Wojna-Orlewicz (Wisła Zak.) 1,28,37; 6) Zubek (Wisła Zak.); 7) Sitarz (Wisła Zak.); 8) Tajner (Watra Cieszyn); 9) Skupień (SNPTT Zak.); 10) Kaczmarczyk (AZS Kraków).

Jak widzimy więc, **hegemonia zakopiańczyków w biegu płaskim została potwierdzona.** W pierwszej dziesiątce znalazło się **5 zawodników Wisły zakopiańskiej, 2 z SNPTT Zakopane, 1 z HKN (Dziedzic — mistrz), 1 z Watry cieszyńskiej** i pierwszy przedstawiciel **Krakowa Kaczmarczyk na 10 miejscu.** Z innych zawodników krakowskich Dawidek (Garbarnia), zajął 34 miejsce, **Krzyszkowiak** (Cracovia) 43, **Drozd** (AZS) 44, **Kozioł** (AZS) 49, **Mlekodaj** (Wisła 54, **Korosadowicz** (Wisła) 58, **Wójcikiewicz** (Wisła) 61, **Rzepka** (Cracovia) 63 i **Sykała** (AZS) 65.

Sobota

Slalom

W trzecim dniu mistrzostw narciarskich Polski rozegranych w Karpaczu, odbył się slalom w konkurencji męskiej i kobiecej w gorszych nieco warunkach atmosferycznych, przy silnym wietrze.

Wyniki: I-sze miejsce, tym samym tytuł Polski w slalomie, zdobył zwycięzca biegu zjazdowego J. Ciaptak-Gąsienica (SNPTT Zak.) 1,14,5; 2) J. Marusarz (SNPTT Biała) 1,16,8; 3) Płonka (SNPTT Biała) 1,37,4; 4) Stańko (SNPTT Biała) 1,41,4; 5) Karpiel (Wisła Zak.) 1,42,2; 6) Łuszczek (Zakopane; 7) Radkiewicz (SNPTT Zak.); 9) Cum (Wisła — Kraków); 10) St. Wawrytko II (SNPTT Zak.).

W slalomie otwartym **J. Marusarz** zrewanżował się Ciaptakowej za porażkę w jeździe i kombinacji alpejskiej, zdobywając pierwsze miejsce.

W slalomie pań mistrzostwo Polski zdobyła Anna Bujakówna, wicemistrzostwo Kodelska (AZS Warszawa). Bujakówna wygrywając i bieg zjazdowy i slalom, zwyciężyła również z dużą przewagą punktów w kombinacji alpejskiej.

Niedziela

KOMBINACJA

W kombinacji norweskiej zwyciężył Krzeptowski Daniel (SNPTT) pkt. 36.08, 2) Kwapień (Wisła Zak.) pkt. 63.51, 3) Dziedzic (HKN Zak.) pkt. 65,07. Dalsze miejsca zajęli Orlewicz (Wisła Zak.), Bukowski (Wisał Zak.), Tajner (Watra Cieszyn), Hoły (Wisła Zak.), Karczmarczyk (AZS Krak.), Swierk (KN Szklarska Poręba) i 10-te J. Kula.

W ostatniej konkurencji Narodowych mistrzostw Polski, odbyły się skoki otwarte, w których **St. Marusarz potwierdził swą supremację, zdobywając zasłużenie 1-sze miejsce, skokami 40 i 50.5 m, nota 210.7. Drugie miejsce zajął Kula J.** (S. N. P. T. T. Zakopane) skoki: 46.5, 48.5, nota 209.5. **Na trzecim miejscu** znalazł się **Samek Gąsienica** (Wisła — Zakopane) skoki: 44 i 47 m, nota 197.7. **4-ty Hoły** (Wisła — Zakopane) 41 i 46 m (197.3), **5-ty Ciaptak-Gąsienica** (SNPTT) 45.5 i 46 m (196.3), **6-ty Szubert** 46 i 49 m (193.7) **7-my Tajner** (Watra, Cieszyn) 46 i 43 m (191.3).

Na 68 zgłoszonych, startowało 58 zawodników.

Największą atrakcję wzbudziły skoki otwarte i do kombinacji, którym przypatrywało się **10.000 widzów.**

Cracovia-Legia 7:2 (0:0, 2:2, 5:0) 14:3 (6:0, 5:2, 3:1)

Występ hokeistów warszawskiej Legii oczekiwany był w Krakowie z dużym zainteresowaniem. Wiadomo było, że zespół wojskowych należy do czołowej klasy polskiego hokeja i porównanie sił Cracovii i Legii wróżyło piękną i na wysokim poziomie stojącą grę. Niestety — warszawianie zawiedli na ogół (zwłaszcza w drugim dniu) kiedy to braki swoje techniczne i kondycyjne próbowali zastąpić **brutalnością,** w której celował najlepszy ich gracz **Dolecki.**

Cracovia przedstawia dziś wyrównany i na dużym poziomie technicznym stojący zespół. Pozyskanie **Palusa** wybitnie wzmocniło siłę ofensywną zespołu. Bardzo dobrze spisywał się również rezerwowy bramkarz **Kapusta.** oraz napastnik **Kopczyński.** Para obrońców. **Kasprzycki i Więcek** staje się z dnia na dzień lepszą.

W Legii, oprócz Doleckiego, wyróżnić trzeba Swicarza i Bromera, **zawiódł „olimpijczyk" Ginter, a i Przeździecki nie potwierdził klasy reprezentacyjnego bramkarza.**

W meczu sobotnim, po pierwszej bezbramkowej tercji, uzyskali goście prowadzenie ze strzału Doleckiego, po kombinacji z Bromerem. Cracovia zdopingowana utratą bramki, zwiększyła nacisk i wyrównała przez Marchewczyka, a w minutę później Palus zdobył drugą bramkę. Krótko przed upływem tej tercji, wyrównanie dla Legii padło ze strzału Bromera, którego doskonale wystawił Świcarz.

W trzeciej tercji grad strzałów posypał się na bramkę warszawian. Pięć z nich było celnych (Burda 2, Jusewicz, Kowalski i Więcek).

Sędziowali **Michalik i Bielecki.**

Składy drużyn: CRACOVIA: Kapusta, Kasprzycki, Więcek, Marchewczyk, Burda, Kopczyński, Jusewicz, Palus, Kowalski, Popiel.

LEGIA: Przeździecki (Lamer), Bromer, Bielawski, Leonardziak, Świcarz, Dolecki, Celiński, Ślusarczyk, Ginter, Majkowski.

Do drugiego spotkania wystąpiła Legia w swym najlepszym składzie z Naciążkiem oraz Koperczyńskim. Po drugiej tercji w miejsce **Przeździeckiego** zagrał **Majkowski** z bardzo dobrym powodzeniem.

Cracovia wyszła na lód z silną wolą zwycięstwa i od pierwszej chwili nie szczędziła sił ani umiejętności **dając pokaz hokeja w najlepszym wydaniu.**

Od pierwszej minuty gry do ostatniej przewaga biało-czerwonych była bardzo wielka. Krakowianie zaprezentowali się z jak najlepszej strony a licznie zebrana publiczność z zadowoleniem opuszczała stadion.

Po powitaniu drużyn i wręczeniu **Marchewczykowi** przez wiceprezesa klubu mgr Kułakowskiego wiązanki kwiatów za **dwudziestodwuletnią grę w barwach Cracovii oraz za uczestniczenie w trzech Olimpiadach Zimowych**, sędzia Michalik przystąpił do rozpoczęcia gry. Już w pierwszej minucie **Jusewicz** z podania Palusa uzyskuje pierwszą bramkę. Napastnicy Cracovii przeprowadzają jeden atak po drugim, zmuszając Przeździeckiego do częstej interwencji. W 3 minucie **Burda** po objechaniu wszystkich zawodników umieszcza po raz wtóry krążek w siatce Legii. Serię bramek kontynuuje **Palus**, strzelając w 7 min. trzeciego gola z podania Kowalskiego. W odstępach kilkuminutowych padają jeszcze trzy bramki ze strzałów **Burdy, Marchewczyka** oraz **Palusa.** Strzeloną przez **Kowalskiego** po jego solowym przeboju bramkę sędzia nie uznał z powodu trącenia bramki.

Legia jest wybitnie zdeprymowana przewagą Cracovii a sporadyczne jej ataki likwiduje doskonale dysponowany **Kasprzycki.**

W drugiej tercji dalsze bramki strzelają **Palus** oraz **Kopczyński.** Cracovia prowadzi już 8:0. Niespodziewany wypad **Doleckiego** kończy się strzeleniem pierwszej bramki dla Legii. Dopinguje to do pewnego stopnia Cracovię, która rewanżuje się golami zdobytymi przez **Kopczyńskiego, Burdę i Kasprzyckiego.** Drugą bramkę dla Legii strzela **Świcarz.**

Trzecia tercja zaczyna się sensacyjnie. Już w 1 min. **Świcarz** strzela i znajduje sobie miejsce do siatki Kapusty. Cracovia zwalnia, ale zawodnicy dopingowani przez publiczność zdobywają jeszcze trzy bramki ze strzału **Więcka** oraz **2 Kopczyński.** Sędziowali Michalik i Bielecki.

Na zawodach obecny był kapitan sportowy PZHL dr Kasprzak, który wyznaczył następujących zawodników na mającą się odbyć w Warszawie w dniu 3 marca zawody pomiędzy Jolską Południową a Północną.

PÓŁNOCNA POLSKA: Makutynowicz (Przeździecki), Bromer (Legia), Zieliński (Pomorzanin), Osmański (Pomorzanin), Dybowski (Pomorzanin), Rybyść (Pomorzanin), Świcarz (Legia), Dolecki (Legia), Naciążek (Legia), Ginter (Legia), Duszyński (Lechia), Kelm (ŁKS), Starzewski (ŁKS).

POLSKA POŁUDNIOWA: Muszyński (Lechia), Kowalski J. (Lechia), Kowalski-Roch (Cracovia), Kasprzycki (Cracovia), Więcek (Cracovia) Sokołowski (Wisła), Marchewczyk (Cracovia), Palus (Cracovia), Burda (Cracovia), Czorich (KTH), Lewacki (KTH), Gansiniec (Siła), Skarżyński (Siemianowiczanka).

Stefan Michalski

W Krakowie powstanie sztuczne lodowisko

Z inicjatywy Zarządu Miejskiego, odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem wiceprezydenta St. Dzilwika konferencja porozumiewawcza w sprawie budowy sztucznego lodowiska w Krakowie.

Wzięli w niej udział: przew. Woj. Rady WF i PW M. Statter, kier. Miejskiego Urzędu WF i PW kpt. **Ronin-Walknowski**, nacz. Wydziału Wojewódzkiego Z. M. **Stanek**, prezes KOZPN-u **dyr. Filipkiewicz**, prezes PZHL i reprezentant KS Cracovii **płk. dr. Izdebski**, przedstawiciel TS Wisła **dyr. dr. Orzelski**, radca Prawn. Zarządu Miejskiego **dr. Huczyński** i kier. Miejskiego Stadionu Sportowego **W Seifert.**

Na konferencji tej ustalono ogólne wytyczne i postanowiono, że w terminie około 15 marca na drugiej konferencji omówi się szczegółowe plany i kosztorysy budowy sztucznego lodowiska w Krakowie pod auspicjami Zarządu Miejskiego.

Liga koszykowa

Czy YMCA (Łódź) zdobędzie mistrzostwo bez straty punktu?

Czy YMCA (Łódź) zdobędzie tytuł mistrza ligi koszykowej bez straty punktu — oto pytanie, które obecnie frapuje zwolenników piłki koszykowej.

Wiadomem było już z chwilą powstania ligi koszykowej, że **drużyna ymciarzy łódzkich będzie najgroźniejszą i jak się okazało, wiadomość ta potwierdziła się do dziś dnia. W jedenastu dotychczasowych meczach, łodzianie nie ponieśli żadnej porażki, wygrywając w sobotę z jednym z najgroźniejszych swoich rywali, zespołem kolejowców poznańskich.**

Poniżej podajemy wyniki meczów w sobotę i niedzielę ligi koszykowej oraz tabelę z dnia dzisiejszego, z której wynika, że poza leaderem, dalszą grupę stanowią obie drużyny poznańskie (KKS i Warta), środkową AZS (W-wa), oraz obie drużyny krakowskie, a dolną: TUR (Łódź), YMCA (Gdańsk) i Znicz.

Zamiast — jak dotychczas — podawać na skutek braku miejsca, najkrótsze tylko sprawozdania z przebiegu poszczególnych zawodów, ograniczając się jedynie do zdobywców koszy. postaramy się scharakteryzować jak najbardziej ogólnie układ sił w lidze koszykowej.

Poza rewelacyjną drużyną YMCI (Łódź), uderza w tabeli **niska lokata warszawskiego AZS-u, usprawiedliwiona w pewnej mierze najmniejszą ilością rozegranych zawodów — natomiast Wisła — nie ma tej okoliczności na swoje usprawiedliwienie i jej lokata jest wynikiem dość znacznej i stałej obniżki formy.** Jej lokalny rywal AZS i jego pozycja są w ogólnym bilansie korzystniejsze. O łódzkim TUR-ze i Zniczu wiedzieliśmy, że będą raczej grawitować w dolnych regionach, a towarzystwo gdańskiej YMCA w tej strefie, nie jest także niespodzianką.

Tegoroczne — pierwsze z rzędu mistrzostwa ligi koszykowej są w pewnym sensie potwierdzeniem t. zw. „papierowych obliczeń". Czy nie zaistnieją przed zakończeniem mistrzostw jakieś sensacyjne niespodzianki, przekonamy się o tym w najkrótszym czasie.

AZS—Znicz 68:42 (25:15)
Wisła—Znicz 64:50 (33:27)

Dwudniowy występ pruszkowskiego Znicza, który od początku zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. nie był dla krakowian magnesem. Na obu meczach zjawiło się bardzo mało publiczności, a ci, co przybyli, byli świadkami gry, stojącej na średnim poziomie, — przy czym pruszkowianie w drugim meczu przeciw Wiśle, zagrali nieco lepiej.

W meczu sobotnim przeciw AZS nie mogli długo oswoić się z terenem. AZS prowadząc od samego początku, zapewnił sobie wyższe zwycięstwo nad Zniczem, aniżeli Wisła.

Z zawodników pruszkowskich zasługuje jedynie na wyróżnienie **Kozłowski i Duda**, reszta znacznie słabsza i absolutnie nie zgrana.

Akademicy mieli najlepszych zawodników w **Paszkowskim, Kozdruju i Bahrze.**

Bogatym łupem bramkowym w meczu sobotnim podzielili się w AZS **Rozpędowski 19, Paszkowski i Kozdrój po 18, Galicki 8, Nagórski 4 i Bahr 1,** zaś w Zniczu **Kozłowski 17, Duda 13, Jóźwiak i Widlicki po 4, a Kondratiuk i Morawski po 8.**

Sędziowie: Muszyński (Poznań), Zaliński (Łódź) nie wystawili sobie najlepszego świadectwa.

Wisła wystąpiła w niedzielę do zawodów bez Stoka i Arleta i — jak to już wielokrotnie pisaliśmy, przedstawia **obecnie zespół na bardzo przeciętnym poziomie, z trudem dający sobie radę z outsiderem tabeli.**

Gra sama nie była ciekawa, natomiast o wiele ciekawsze były „gierki" sędziów, mierzących czas, którzy zegar stosowali zdaje się do własnych potrzeb.

Zdobywcy punktów dla Wisły: **Kowalówka 23, Hegerle 15, Pawlik 14 oraz Szostak i Krakowski po 6 — dla Znicza Duda 17, Kozłowski 15, Wójtowicz 11, Widlicki 4, Kondratiuk 2 i Jóźwiak 1.**

YMCA (Łódź)—TUR 65:42, 29:22.

W rewanżowym spotkaniu lokalnych rywali, zanosiło się również na sensację, gdyż jak wiadomo, poprzedni mecz wymienionych przeciwników zakończył się zwycięstwem YMCI zalewie z różnicą jednego punktu, turowcy prowadzili bowiem przeciwko zdecydowanemu leaderowi tabeli z różnicą 5-ciu punktów i dopiero na krótko przed przerwą YMCA wyrównała i zdobyła prowadzenie. Po przerwie, przewaga YMCI była już wyraźna i doprowadziła do wysokocyfrowego zwycięstwa.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Dowgird 21, Barszczewski 13, Żyliński 11, Kozłowski 9, Maleszewski (usunięty z boiska za 4 osobiste) 4, Ulatowski 4, dla TUR-u Michalak 17, Skrocki 12, Mokwiński 5, Jakubowski 4, Loga i Płocheciński po 2.

Wisła—AZS 39:38 (20:16)

Odroczone zawody o mistrzostwo ligi koszykowej pomiędzy Wisłą a AZS-em rozegrano w czwartek.

Obie drużyny wystąpiły do tych zawodów w osłabionych składach: Wisła bez **Stoka i Arleta, AZS** bez **Lipińskiego.**

Po chaotycznej i na niskim poziomie stojącej grze, szczęśliwe zwycięstwo z różnicą jednego punktu, wywalczone dosłownie w ostatnich sekundach gry przypadło Wiśle, dla której punkty zdobyli: Kowalówka 17, Pawlik 8, Hegerle 7, Szostak 6 i Krakowski 1, — dla AZS-u Kozdrój 10, Paszkowski 8, Bahr i Obuchowicz po 7, Nagórski, Galicki i Rozpędowski po 2.

Sędziowali: Mochnacki i Lesiak z Krakowa.

1) YMCA (Łódź)	11	11	558:361
2) K. K. S.	12	9	526:384
3) Warta	11	9	418:402
4) AZS (W-wa)	9	6	375:293
5) Wisła	12	5	502:575
6) AZS (Kraków)	12	4	435:470
7) T. U. R.	9	3	351:370
8) YMCA (Gd.)	11	2	394:520
9) Znicz	11	0	357:541

Mistrzostwa klasy A

Piłka koszykowa w Krakowie

Olsza—Wisła 40:33 (17:17)

Niedyspozycja strzałowa zawodników Wisły uniemożliwiła jej wygranie tych zawodów. Kosze dla Olszy: Ziemba 4, Młodnicki 9, Buczyński 15, Stankiewicz 2, Szczurek 8, Morawski 2. Dla Wisły: Tończyk 11, Dąbrowski 9, Bartik 5, Kumala 4, Talik 2.

Sędzia Koptowski.

Krowodrza—Cracovia 43:41 (21:23)

Gra prowadzona w szybkim tempie. Zawodnicy obu drużyn dokładali wszelkich starań, aby osiągnąć ostateczne zwycięstwa, co udało się Krowodrzy dzięki doskonałemu strzelcowi Spytkowskiemu.

Punkty dla Krowodrzy zdobyli: Spytkowski 21, Sroka 8, Najder 3, Afenda 2 i Buczak 2. Dla Cracovii: Łudzik 16, Cisielski I 11, Ciesielski II 8, Będkowski 4 i Rosich 2.

Sędziowie Ebenchard i Lesiak.

CRACOVIA—OLSZA 55:35 (31:18)

Cracovia z miejsca przejmuje inicjatywę i ma przewagę nad słabo grającą w tym dniu Olszą. W Cracovii na wyróżnienie zasługuje Ciesielski i Łudzik, a u pokonanych Stankiewicz. Punkty zdobyli dla Cracovii: Ciesielski 19, Łudzik 18, Ciesielski II 8, Bełkowski 6, Resich 4. Dla Olszy: Buczyński 10, Ziemba 10 Stankiewicz 7, Szczurek 4, Młodnicki 2.

Sędziowie Grojecki i Lesiak.

PMS—WISŁA 46:34 (10:21)

PMS, który do przerwy wypadł słabo, po zmianie pól zagrał ofiarnie i z rozumem, odnosząc zasłużone zwycięstwo.

Dla zwycięzców kosze zdobyli: Jowonowicz 16, Giergiel 14 Danielczyk 12, Latoń 4. Dla pokonanych: Dąbrowski 6, Tończyk 5, Talik 13, Mikułowski 4, Łysakowski 4, Łaba 2.

Sędziowie: Buczyński i Zaifert.

KROWODRZA—AZS 50:43 (20:25)

Zryw Krowodrzy po przerwie przynosi jej zasłużone zwycięstwo. Punktami dla Krowodrzy podzielili się: Spytkowski 15, Sroka 14, Izdebski 9, Najder 8, Rapczak 4. Zaś dla AZS: Grójecki 20, Mazia 9, Wołowiec 7, Grod 5, Bielski 2.

Sędzia: Kopowski.

AZS—PMS 47:37 (26:18)

AZS zdobywa pierwszy punkt mistrzowski. Gra na przeciętnym poziomie przy lekkiej przewadze AZS: Grojecki 13, Bielski 2, Wołowiec 7, Mizio 8, Grod 15, Komorowski 2. Dla PMS: Giergiel 18, Latoń 8, Jowonowicz 4, Danielczyk 4, Lesiak 1, Wawrzkiewicz 2.

Sędzia: Kopowski.

Mistrzostwa koszykowe pań —

Suchard—AZS 20:0 v. o.
Wisła—Cracovia 39:13 (19:7)

Wisła wystąpiła z dwoma nawopozyskanymi zawodniczkami z AZS-u (który prawdopodobnie się rozwiązał) Pudłówną i Mamińską. One wraz z Kowalówkę zadecydowały o zwycięstwie Wisły. Wrużyna Cracovii wypadła bardzo blado.

Kosze dla Wisły uzyskały: Kowalówka 12, Łaptaś 9, Mamińska 9, Pudłówna 5, Hirszanecka 2, Legutko 2. Dla Cracovii: Szyniewska 6, Hartwig 3, Piotrowska 2, Hukowa 2. Sędziował M. Toliński.

Czyżby „kaczka w dzień bezmięsny"?

Bobek (Partyzant) w Krakowie

Tak jak kaczka musi zastąpić w dzień bezmięsny człowiekowi nie mogącemu obejść się bez mięsiwa, a chcącemu koniecznie dostać sklerozę paprykarz, befsztyk i kotlet — tak „kaczka dziennikarska" (innymi słowy bujda, musi stanowić szlagier dla miłośnika piłki nożnej, podczas tak zwanego „martwego sezonu". Po prostu, ona musi mu dostarczyć emocji.

A kaczką taką najgrubszego kalibru — podobno nawet i prawdziwą jest wieść, że

sam Bobek chodzi po Krakowie

Cóż z tego. że sam Bobek chodzi po Krakowie? Gdyby pinczer twojej ciotki zginął, to również sam plątałby się po mieście. Oto co podsłuchałem z rozmowy 2-ch „sportowców".

Głupiś! Wiesz kto to jest Bobek? Jeden z najsłynniejszych piłkarzy jugosłowiańskich i Europy. No, ..który pamiętasz, kopnął Cracovii 2 bramki na meczu **PARTYZANT—CRACOVIA.** Bobek podobno Polak z pochodzenia.

Tak ...nie gadaj, tylko mów! Zaczął już prosić błagalnie ten, którego nazwano „głupim".

Mów tu „z ciemną masą". Właśnie że nie gadam, tylko mówię! Bobek jest w Krakowie, widziałem go w towarzystwie prezesa jednego z tutejszych klubów Jasne, że go „kaperują" — nie, no i co? No i co?

Ale i drugi klub ciągnie go do swojej jedenastki.

No, a co Bobek?

Zginął — innymi słowy wsiąkł od 3-ch dni. To powiedziawszy, jeden z rozmówców skoczył szybko do dwójki. a drugi osłupiały zdążył ledwie wykrztusić: „Obyś za następnym razem jechał nie dwójką, ale wehikułem od Fiuta".

Ten, który został osłupiały, rozmyślał: „Bobek w Krakowie. Jeśli kaperują go, to tylko Cracovia i Wisła, — to przecież będzie zupełnie jasne, że Bobek potrafi rozstrzygnąć nierozstrzygniętą dotąd „świętą" wojnę tych dwóch drużyn. Tylko do której wstąpi. Oto pytanie?, które w ślad za niniejszą „kaczką" dziennikarską dręczyć będzie wszystkich sportowców, a zwłaszcza piłkarzy w naszym mieście.

J. L.

Czechom nie udał się rewanż

Kanada—Czechosłowacja 5:2 (3:0, 0:0, 2:2)
Kanada—Czechosłowacja 3:3 (1:2, 1:1, 1:0)

Mistrz hokejowy Europy, **Czechosłowacja, zaprosiła na 2 mecze do Pragi mistrza turnieju olimpijskiego Kanadę,** ufając, że na własnym terenie uda się im pokonać hokeistów z za oceanu, z którym w St. Moritz walczono z remisowym bezbramkowym wynikiem.

Nadzieje Czechów na zwycięstwo wydawały się o tyle realniejsze, albowiem Kanadyjczycy zmuszeni byli grać w Pradze, bez swych doskonałych środkowych napastników **Haldera i Mary.** W miejsce Haldera, pierwszy atak Kanady prowadził zawodowy hokeista kanadyjski **Boucher,** — ale i Czesi do tak poważnych zawodów zmuszeni byli wystąpić bez najlepszej swojej dwójki obronnej dra Ślany i Pokornego, których zastąpili **Szwarc i Matous** (napastnik).

W pierwszym meczu rozegranym we wtorek, Czechów załamała pierwsza tercja, w których po błędach obrony Kanadyjczycy prowadzili 3:0.

Już w pierwszej minucie **Boucher** posłał krążek do siatki Moudrego, w 5-tej minucie **Guzzo** podał do nieobstawionego **Hibbarda,** który celnym strzałem podwyższył wynik na 2:0, a w kilka minut później Boucher po solowej akcji zdobył 3-ą bramkę.

Po bezbramkowej drugiej tercji, nadzieja Czechów na poprawę wyników z chwilą uzyskania pierwszej bramki przez **V. Zabrodsky'ego** rozwiał **Gilpin,** zdobywając 4-ty punkt dla Kanady. Druga bramka V. Zabrodsky'ego i 5-ta bramka dla Kanady, zdobyta przez **Hibberda,** zakończyły mecz, grzebiąc nadzieje Czechów na zwycięstwo.

W drugim meczu Czesi prowadzili już 2:0 z Kanadą, ale nie mogli utrzymać tej przewagi bramkowej i ostatecznie musieli zadowolić się wynikiem remisowym.

Strzelcy bramek: **V. Zabrodsky 2 i Buckna** dla Czechosłowacji. — **Schroeter i Renaud** dla Kanady.

Na marginesie tych meczów trzeba powiedzieć jeszcze o głośnym sporze wśród oficielów i znawców hokeja czeskiego na temat:

system Buckny, czy Zabrodsky'ego?

kiedy bowiem w St. Moritz uzyskano przeciw Kanadzie wynik remisowy, część hokeistów z kpt. V. Zabrodskym na czele, uważała, iż system Buckny, nakazujący jak najbardziej ostrożną defenzywę bez ryzyka utraty bramki, okazał się niewłaściwy.

Podnoszono, iż gdyby z Kanadą grano po swojemu, t. j. zasadzając defenzywę na ataku, to wtedy możnaby uzyskać zwycięstwo. W Pradze grano właśnie systemem ofensywnym i okazało się, iż ten system jest gorszy.

W drugim meczu w Pradze zdecydowano się znów z powrotem na system Buckny i poraz drugi wywalczono z mistrzem świata wynik remisowy.

Cracovia—Hejnał (Kęty) 6:0 (3:0)

Ligowa drużyna Cracovii rozegrała w niedzielę w Bielsku zawody towarzyskie przeciwko zespołowi Hejnał (Kęty), wygrywając po pięknej i fair grze 6:0.

Zdobywcami bramek byli: **Majeran 3, Bobula 2 i Radoń 1.**

Piłka nożna na Śląsku

Mimo mrozów, rozegrano na terenie Śląska cały szereg zawodów piłkarskich, z których kilka zakończyło się sensacyjnymi wynikami. I tak jeden z niedawnych kandydatów na drużynę ligową

KOPALNIA RYMER PRZEGRAŁA Z WALCOWNIĄ (DZIEDZICE) 2:4 (0:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Czyżyk 2, Calik i Kwaśny — dla kopani Rymer Majchrzak 2.

Inny kandydat do Ligi

RKS SZOMBIERKI, WYGRAŁ W JANOWIE Z TAMTEJSZYM NAPRZODEM 4:6 (2:0).

Strzelcami bramek dla Szombierek byli: Krasówka, Podeszwa i Czepionka po 2 — dla Naprzodu: Bąk 3 i Stawowy 1.

Po walnym zebraniu P. Z. P. N.

PRAWDA, przebieg obrad był nacechowany atmosferą, obniżającą poziom. Nie wszyscy delegaci umieli wznieść się ponad interes własnych okręgów. Przewodniczenie w takich warunkach nie należało do rzeczy łatwych. Wobec oczywistego faktu, że przewodniczący nie odpowiada za treść i formę wypowiedzi mówców — osobiste ataki **pewnej części prasy** pod jego adresem wydają się co najmniej **nie na miejscu.** Jeśli zwłaszcza weźmie się pod uwagę „kuluarowe wymagania" stawiane mu przed Zebraniem. Żądano bowiem — z jednej strony „silnej ręki", z drugiej pobłażliwości w formie udzielenia „wszystkim" głosu.

*

Oto przykłady „parlamentarnego" wyrobienia poniektórych delegatów:

Odbywa się głosowanie. Jeden z delegatów zamiast głosować: za lub przeciw, wygłasza przemówienie... a przywołany przez przewodniczącego do porządku kontynuuje swoje wypowiedzi i „obraża się" na przewodniczącego.

W dyskusji nad pewną sprawą podnosi się kilka rąk do góry, wszyscy chcą pierwsi przemawiać, a kiedy przewodniczący oddaje jednemu z nich głos, inny czuje się dotknięty, że to nie on pierwszy otrzymał głos...

Trudno więc przewodniczącemu w takich okolicznościach nie wkraczać.

Oczywiście, zdaniem pewnych **„sprawozdawców" sportowych** takie postępowanie przewodniczącego nie „fair play", również nie jest „fair play" jeżeli przewodniczący uznaje za konieczne w pewnym momencie zaapelować do zebranych w następujących słowach:

„Koledzy jesteśmy bacznie obserwowani przez tych, którzy w najbliższym czasie przeprowadzą reorganizację wychowania fizycznego i sportu w Polsce, proszę was zaoszczędźcie im argumentów przeciwko sobie samym".

Czy wreszcie oświadczenie przewodniczącego: „przypuszczam, że będę wyrazem Walnego Zgromadzenia, jeżeli powiem, iż ‚zatwierdzenie przez Walne Zgromadzenie sankcyj przeciwko RKU Sosnowiec jest dowodem, że Walne Zgromadzenie stoi na straży czystości sportu i dąży do tego, by spotkania piłkarskie odbywały się w atmosferze sportowej".

— Czy takie oświadczenie narusza zasady „fair play?"

*

Są i tacy subtelni, a wybredni „publicyści sportowi", którzy smakują bardzo w pikantnych powiedzonkach, jak na przykład „cuchnąca ropa, wytryskująca obficie przy pierwszym naciśnięciu wrzodzianek". Inni wolą takich „dydaktycznych" i wychowawczo oddziaływujących określeń nie używać, mimo, iż nie pisują do gazety, której wydawcą CK OMTUR. Mniemamy, że współpraca w piśmie, któremu patronuje tak poważna organizacja młodzieżowa, do czegoś obowiązuje!

*

Niewątpliwie panowałaby istna sielanka w prasie, i nie ukuto by określenia „Wielkiej Czwórki", gdyby uchwalono utworzenie II Ligi. Warto jednak zastanowić się nad tym, kto wchodził w skład tej „Czwórki", jaka „storpedowała" drugą ligę.

Działacze sportu robotniczego, którzy już od kilkunastu lat rozpatrują zagadnienia sportowe nie tylko pod kątem widzenia oceny wyników na boisku, ale którym przede wszystkim przyświeca myśl budowania podwalin organizacyjnych nowego gmachu sportowego w Polsce na zgoła innych niż dotychczas przesłankach społecznych.

Dał temu wyraz delegat Krakowa red. Statter, który złożył następującą deklarację:

„Od pierwszej chwili Okręg Krakowski oraz działacze sportu robotniczego, byli przeciwnikami utworzenia klasy państwowej. Jeżeli w ub. roku wyrażano zgodę na powołanie tzw. ekstra-klasy, kierowano się względami potrzeby wyłonienia w Polsce reprezentacyjnej grupy piłkarskiej. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kreowanie II klasy państwowej w okresie reorganizacyjnym WF i sportu w Polsce, bez gruntownego opracowania zasad jej powołania, godzi bezpośrednio w byt materialny klubów C, B i A-klasy, które to kluby pozbawione potrzebnych źródeł dochodowych skazane byłyby na zagładę. Ten stan rzeczy byłby sprzeczny z podstawową zasadą upowszechnienia sportu piłkarskiego w Polsce. Niemniej nie mamy nic przeciwko temu, by na przyszłym Walnym Zebraniu Zarząd PZPN przygotował w tej materii odpowiednie propozycje".

*

SPRAWA PROTESTU KKS POZNAŃ stanowiła najbardziej zapalny punkt obrad Walnego Zgromadzenia. Dyskusja na ten temat była na wysokim poziomie. I — rzecz ciekawa — **że ta część prasy, która atakowała** „Wielką Czwórkę" z powodu odrzucenia projektu utworzenia II Ligi, dotychczas **nie uznała za konieczne zastanowić się nad następującą kwestią:**

W konkretnej sprawie chodziła nie **tyle o weryfikację zawodów,** ale przede wszystkim o **WYKRYCIE PRAWDY MATERIALNEJ.** Obrońcy „Polonii" świdnickiej zasłaniali się niedostatecznym i karygodnie przeprowadzonym przez PZPN dochodzeniem, nie dopuszczając argumentów, przemawiających niezbicie za słusznością **stanowiska delegatów,** wykazujących prawdziwość zeznań świadków złożonych w Sądzie pod przysięgą. A wszakże — mówiąc stylem złośliwych — **„Wielka Czwórka" rozbiła się w momencie dyskutowania tej sprawy.** Może właśnie dlatego, że tutaj nie miano już decydować o takim, czy innym systemie rozgrywek, o I, II lub 20-tej Lidze, ale o rzeczy znacznie ważniejszej: **podstawowej, decydującej o uczciwości ludzkiej, o moralności i poczuciu sprawiedliwości bez oglądania się na interpretację statutową.** Chodziło o wypowiedzenie **prawdy i jej obronę!** W tym momencie, gdy Walne Zgromadzenie stało się jakby Sądem, zebrani powinni byli przestać myśleć kategoriami ludzi zastępujących interesy swoich okręgów, a uświadomić sobie, że są **sędziami, powołanymi do wykrycia prawdy materialnej.**

Dlaczego więc część ich nie stanęła na wysokości zadania?

Dlaczego przeszli do porządku, już nie tylko nad zeznaniami zaprzysiężonych świadków, ale dlaczego nie nie zdobyła się na uszanowanie **szczerych, wzruszających słów mecenasa Seydlitza** z Poznania, który siebie podał za świadka faktu, iż w „Polonii" świdnickiej **grali zawodnicy pod fałszywymi nazwiskami?**

Dlaczego mniejszość delegatów przeszła do porządku nad przemówieniem **delegata Krakowa red. Stattera,** które skądinąd przyjęto z aplauzem? Dlaczego nie dano wiary rzeczowemu wywodowi **prokuratora Sądu Najwyższego posła Joncika** z Poznania?

Przecież i w tym wypadku (podobnie jak przy głosowaniu nad II Ligą) **większość okręgów opowiedziała się za słusznością tezy KKS, a tylko matematyczna przewaga pozostałych okręgów reprezentowała stanowisko przeciwne.**

Zdradzimy tajemnicę: niemal 90°/o delegatów, łącznie z pewnymi członkami Zarządu PZPN w prywatnych rozmowach **przyznało słuszność KKS-owi.** W głosowaniu atoli gdzieś „zagubiła się" **ta prawda i przekonanie o słuszności pokrzywdzonego..**

O tym jakoś głucho na łamach tej części prasy, która wylewa „łzy krokodylowe nad tym, że nie uchwalono II-giej Ligi, tak jakby chodziło co najmniej o zagadnienie największej wagi.

*

Dlaczego ustalono 14 klubów w Lidze?

Naszym zdaniem należało przyznać walkower KKS Poznań, wprowadzić go do Ligi, a jeśli z tego powodu odpaść miałaby „Polonia" Bytomska to trzeba ją było wprowadzić jako **13 klub. Jeśli ustalono jednak 14 klubów, to widocznie obawiano się feralnej 13-tki.**

*

Kapitanat czy kapitan? Oto wielki problem! **„Być albo nie być"** piłkarstwa polskiego!

Zarząd PZPN **bronił koncepcji kapitanatu.** Podobnie część prasy warszawskiej ubolewa nad tym, że wybrano tylko jednego kapitana. Naszym zdaniem w rzeczy samej tyleż argumentów przemawia za „trójką" co i za „jedynką". Obiektywnie rzecz biorąc należałoby raczej obarczyć odpowiedzialnością tylko jednego człowieka. Sedno tkwi w czym innym: Jeśli zostanie osiągnięty odpowiedni poziom gry, **to nie kapitan, ani nie kapitanat zadecyduje o wygranej, czy poprawnej grze zespołu, lecz wysiłek samych zawodników.**

*

Red. Statter skrytykował obesłanie Olimpiady Zimowej utrzymując, iż wyłożone na ten cel pieniądze należało raczej wydatkować na budowę choćby jednego sztucznego lodowiska w Polsce.*)

Opowiedział się również przeciwko wysłaniu na Olimpiadę w Londynie ekipy piłkarskiej, proponując przeznaczenie zaoszczędzonych z tego tytułu pieniędzy, na szkolenie instruktorów, utrzymywanie trenerów itd.

Powołał się w tym względzie na Związek Radziecki i Czechosłowację, które to państwa „nie wypuszczaja w świat" swych sportowców dopóki nie będą oni mogli zaprezentować dobrej klasy.

Notujemy **ciekawy wycinek z obrad.** Delegat PZPN odpowiadając na wywody mecenasa Wiewióry, urzędowego obrońcy RKU, powiedział: **„na boisku były sikawki.."** W tym miejscu przerwał mu przewodniczący i zapytał: „Czy przez to należy rozumieć, **że gospodarz zawodów z góry przewidując możliwość ekscesów, przygotował sikawki...?"**

Pada lapidarna odpowiedź: Tak. **Bez komentarzy.**

*

Na sali obrad znajdował się pewien „działacz sportowy", dożywotnio zdyskwalifikowany, który podawał się za sprawozdawcę sportowego pewnego pisma. Domagano się usunięcia go z sali, ponieważ **uprawiał wśród delegatów agitację za „Polonią"** świdnicką i za swoją własną sprawą, która miała być przedmiotem dyskusji. Przewodniczący zgodził się na pozostawienie go na sali pod warunkiem, że **nie nadużyje legitymacji prasowej dla celów nie mających nic wspólnego z pisaniem sprawozdania.** Ze zdumieniem przeczytaliśmy po Walnym Zebraniu oświadczenie śląskiego „Sportu", że **„pan Sicher nie był przedstawicielem tego pisma na zebraniu".**

Oto przyzwoitość dziennikarska ze strony pana, któremu na Walnym Zgromadzeniu odczytano pismo dziennikarza „Sportu", zarzucającego mu usiłowanie **ofiarowania 200.000 zł.** za „podłożenie się" jednej z drużyn. Oto **„sumienie sportu"** — prasa — i jej przedstawiciel. Oto wychowawcy młodzieży i działacze sportowi.

Że też żaden z panów sprawozdawców sportowych, którzy np. dopatrywali się w wyborze kapitana sportowego w osobie p. Alfusa, rozdźwięku między „dwoma matadorami piłkarstwa" nie raczyli zauważyć zamierzonego przekupstwa ze strony człowieka, który zasiadał z nimi przy wspólnym stole prasowym...

O tym w swoich „omówieniach" o Walnym Zebraniu zamilczeli, Zauważyli natomiast „polityczne dygresje" przemówień przewodniczącego Zebrania. Zauważyli, iż przewodniczący **patrzył na zegarek i inne przytoczyli szczególiki.** O sprawie, która najbardziej winna ich zainteresować woleli nie pamiętać, w myśl zasady, że milczenie to złoto. Jak to źle, jeśli niektórym „publicystom" uderzy czasami **woda sodowa do głowy.** Wyobrażają sobie, że to czasy przedwrześniowe, kiedy można było wypisywać rozmaite „duby smalone". Dzisiaj niekiedy robią to samo, tylko pod firmą organizacji, która winna przywołać takiego publicystę do porządku.

*

Delegacja krakowska brała jak zawsze, czynny udział w obradach. Przewodniczącym Zebrania był red. Statter, w komisji wnioskowej mgr. **Pirożyński.** w komisji budżetowej **dyr. Dudek,** w komisji pucharowej prezes **Filipkiewicz,** w komisji nad sprawą p. Sichera prezes **Kotarba.**

Wszystkie wnioski krakowskie zostały uchwalone. A to w sprawie zniżek kolejowych, zniesienia podatku od widowisk, w sprawach szkoleniowych, w sprawie powołania płatnego głównego instruktora itd.

Do zarządu PZPN wszedł z Krakowa: **Filipkiewicz,** w komisji rewizyjnej zasiada już **dyr. Dudek.** Jeśli zważymy, że dyr. Alfus i mjr. Schneider pochodzą z Krakowa i że są z nim silnie nie tylko jako starzy sportowcy związani, to mamy obraz tego, **skąd Polska sportowa czerpie wypróbowanych działaczy sportowych.**

*

Red. Statter kończąc swoje przemówienie w obronie słuszności sprawy KKS — „Polonia" Świdnicka, powiedział:

„Jeśli **nie zwycięży prawda, która winna być źródłem i pobudką** każdego działania ludzkiego, a dominować **miałaby skostniała litera statutu,** naciąganego zręcznie do sfałszowania prawdy, **TO ZE SPORTU USUNĄ SIĘ SPORTOWCY!**

*

Na marginesie ostatnio odbytego Walnego Zebrania PZPN-u w Warszawie, nasuwają mi się następujące myśli, które składam w formie takiej ideowej deklaracji:

Jesteśmy na zakręcie historii sportu polskiego. Reorganizacja, która ma nastąpić już w najbliższym czasie musi wziąć pod uwagę rzecz najważniejszą: **konieczność centralizacji wysiłków organizacyjnych, skomasowanie finansów, przekazanie kierownictwa sportowego organizacjom, dającym rękojmię ideowej podbudowy sportu i jego unowszechnienia, i wreszcie powołanie na odpowiedzialne stanowiska ludzi pełnowartościowych pod względem ideowym i politycznym.** Sport, do którego masowo garnie się młodzież, musi być kierowany **przez ludzi, dla których pojęcie Demokracji Ludowej nie jest pustym frazesem ani płaszczykiem, pod którym ukrywają się tendencje antydemokratyczne.** W dziele określonego **wychowania młodzieży winni brać udział ludzie silni, świadomi odpowiedzialności wobec Demokracji. Ludzie z kręgosłupem i zdecydowanym pionie politycznym!**

M. STATTER

*) Patrz: W Krakowie powstanie sztuczne lodowisko.

Nie będzie już złej drogi na trasie Kraków-Zakopane

Któryż z automobilistów, moto i cyklistów nie zna najładniejszej i bodaj najbardziej uczęszczanej szosy, biorącej swój początek w Borku Fałęckim, a biegnącej na przestrzeni przeszło 100 km i kończącej się w siedzibie najlepszych naszych narciarzy — w Zakopanem?

Ciężko pracuje motor na „jedynce", wdrapując się na długie wzniesienie Borku, drży i warczy maszyna, wznosząca się na mogilańską górę. Minąwszy mogilański kościółek, kierowca daje jej odpoczynek, a sam koncentruje uwagę, gdyż wie, że teraz cały ciężar jazdy spoczywa na jego umiejętnościach i dobrym działaniu hamulców.

Szosa pędzi teraz w dół, zwija się niczym cielsko olbrzymiego węża pytona i w jakimś złośliwym porywie raptownie skręca.

Znają wszyscy ten ostatni zakręt mogilański, nie bez racji ochrzczony mianem **„Zakrętu śmierci".**

Wielu nieostrożnych przeniosło się do nieba, by kontynuować tam już bez niebezpieczeństwa „raidy po mlecznej drodze", wielu „bohaterskich zawalidrogów" grzebało się z pod roztrzaskającego wozu. Zakręt czyha na lekkomyślnie brawującego jeźdźca.

Ostrożny zwalnia, mija bez przeszkód Myślenice i przez Lubień kieruje się w stronę Rabki.

Jazz myślenicki został w tyle, umknął — a tylko przewalająca się przez betonową zaporę Raba, szemrze zdradziecko, jak gdyby chciała uśpić czujność kierowcy. **Pcim, Lubień, Skomielna i Rabka.** Droga rozwidla się; sterujący maszyną człowiek odrzuca niegościnną „rabczańską odnogę" i dostaje **„tachycardii paroxysmalis" — napadowego bicia serca.** Wie, co go czeka! Oto zbliża się odcinek Chabówka—Nowy Targ. Kierowca wzdryga się, poci. Widzi dach samochodu przebity o ironio! własną głową, z trudnością „przełyka żołądek", „wędrującą nerkę" kieruje na swoje miejsce i wzdycha, — gdy część ciała zwana siedzeniem. przeobraża się w t. zw. „mięso po tatarsku".

Odsapnąwszy nieco, mdleje na myśl, że ma przebyć jeszcze gorszy odcinek szosy, Biały Dunajec—Zakopane.

Czyni ekwilibrystyczne sztuki, by ominąć doły, dziury, wykroty. Skręca, szukając lepszej drogi, a za każdym razem wpada z wykrotu w wykrot.

Osiągnąwszy Zakopane, miłośnik motorowego sportu jest wpół żywy; wygląda jak po przeprawie z teściową, przeklina Urząd Drogowy i skołatany kładzie się spać. Na drugi dzień chodzi połamany, „trawi w nerkach, gromadzi pokarm w wątrobie, a żołądek nosi na temblaku".

Wiemy, że nie odnowiona przez parę lat turystyczna magistrala Kraków—Zakopane, wybita gąsienicami czołgów, ciężkimi kołami aut i innych pojazdów, domaga się odnowienia nawierzchni.

Nie będziemy pisali, że niszczy się sprzęt i męczy kierowca, pragnący dobrnąć do celu podróży. O tym każdy wie.

Krakowski Oddział Automobilklubu, mając na uwadze, że magi**strala turystyczna Kraków—Zakopane nie służy tylko rozwojowi turystyki woj. krakowskiego, ale turystyki całej Polski, zwrócił się za pośrednictwem Zarządu Głównego w Warszawie z interwencją do Ministerstwa Komunikacji, aby w przewidzianych kredytach na rok 1948 wydatnie wsparło pracę nad budową nawierzchni Kraków—Zakopane.** Droga ta wymaga odnowienia na odcinkach Chabówka—Nowy Targ oraz Biały Dunajec—Zakopane, o łącznej długości odcinków 25 km.

W programie inwestycyjnym robót drogowych w bieżącym roku, przewiduje się wybudowanie na tych **odcinkach 12 i pół km.** nawierzchni, a mianowicie: 3 km. nawierzchni kostkowej oraz 9 i pół km. nawierzchni betonowej. Dalszych 12 i pół km. zostanie odrestaurowanych w r. 1949.

Wiadomość ta niewątpliwie będzie przyjęta z radością przez wszystkich wczasowiczów, którzy jeżdżą do Zakopanego dla zaczerpnięcia **zdrowia; nie będą oni już narażani na pochłanianie tumanów kurzu nawierzchni wapiennej.** Z jeszcze większą radością przyjmuje tą wiadomość ogół miłośników sportu motorowego.

J. Libman

Sukces Narciarzy OM TUR

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Okręgu Krakowskim, zrzeszający wielką ilość klubów, może się pochlubić całym szeregiem **sukcesów w rozegranych przed tygodniem w Szklarskiej Porębie mistrzostwach narciarskich ZRSS.**

Zawodnicy Okręgu Krakowskiego z następujących klubów: **OM TUR** (Kraków), **OM TUR** (Krynica), **OM TUR** (Zakopane), **RKS Garbarnia** (Kraków), **P. K. L. Kasprowy** (Zakopane), **Z. W. M. Zryw** (Zakopane) i **RKS Związkowiec** (Kraków), zdobyli szereg pierwszorzędnych wyników i sklasyfikowali się pomiędzy najlepszymi narciarzami Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Jeśli się zważy, że zawodnicy klubów krakowskich nie mają warunków do intensywnego treningu, to wtedy sukces ten stanie się jeszcze większym.

Znani narciarze RKS Związkowiec jak bracia Klamerusowie, w konkurencji alpejskiej, stanowią najwyższą klasę: **Jan Klamerus zwyciężył w kombinacji alpejskiej, wygrywając równocześnie slalom i zajmując 2-gie miejsce w biegu zjazdowym,** podczas gdy brat jego zajął 3-cie miejsce w ogólnej klasyfikacji kombinacji alpejskiej.

Kombinacja alpejska stała się w ogóle triumfem narciarzy ZRSS Okręgu Krakowskiego.

Poza zwycięzcą Klamerusem, 2-gie miejsce zdobył **Nowak** (PKL Kasprowy), 3-cie J. Klamerus, a 4-te **Gołąb** (ZWM Zryw (Kraków).

Również w kombinacji klasycznej zawodnik Garbarni **J. Dawidek,** zdobył wicemistrzostwo, zwyciężając wielu znanych narciarzy, jak np. Fr. Brodę.

Wśród zawodniczek ZRSS Okręgu Krakowskiego na uwagę zasługują wyniki **Janosikówny** (Garbarnia), która zajęła 4-te miejsce w biegu zjazdowym — zaś wśród juniorów, dużym sukcesem jest wicemistrzostwo kombinacji alpejskiej, zdobyte przez B. Proroka (OM TUR Kraków).

W ogólnej punktacji narciarskich mistrzostw ZRSS OM TUR Kraków i Podhale zajęły 4-te miejsca przed SN Kasprowy i KN Szklarską Porębą.

Młoda sekcja krakowskiej Garbarni, reprezentowana zaledwie przez 5-ciu zawodników, zdobyła w ogólnej punktacji 8-me miejsce przed Marymont (W-wa) i Lechia (Gdańsk).

Kalbarczykowie na pierwszym miejscu w mistrzostwach łyżwiarskich

W sobotę i niedzielę odbyły się na lodowisku w Pruszkowie łyżwiarskie mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej i figurowej. Ta ostatnia konkurencja nie odbyła się jednak z powodu braku zawodników.

Po raz 19-ty w jeździe szybkiej w ogólnej punktacji zwyciężył J. Kalbarczyk (Legia, Warszawa) — 214.93 punktami przed swoim kolegą klubowym **Rytterem** (224.37 pkt.) i **Kowalskim** z K. S. Mil., Warszawa.

Rzucidło (AZS Kraków) znalazł się na piątym miejscu, mając 248.51 pkt.

Triumfator mistrzostw Kalbarczyk zdobył kolejno pierwsze miejsce w biegach na 500, 1.500, 3.000 i 5 tys. metrów.

W konkurencji kobiecej prym wiodła **Kalbarczyk** (Legia, Warszawa) 287.39 pkt. Drugie miejsce zajęła **Błażewska** (Zryw, Łódź) 290.21 pkt., zaś na trzecim miejscu znalazła się **Sasane** (Legia, Warszawa) 321.44 pkt.

Gramy z Włochami w Warszawie

Włoski Związek Tenisowy zgodził się na rozegranie meczu tenisowego z Polską w ramach rozgrywek o puchar Davisa meczu Polska—Włochy w Warszawie. Zawody te odbędą się 2, 3 i 4 maja na korcie centralnym Legii. Włosi wystąpią przypuszczalnie ze swymi najlepszymi zawodnikami Cucellim oraz Del Bello.

„Arsenal" jest już mistrzem

Do końca mistrzostw piłkarskich Anglii jest jeszcze bardzo daleko, gdyż trzeba rozegrać jeszcze pełnych 13 rund, nie mniej jednak już w chwili obecnej **„kanonierów" londyńskich można uważać za mistrza piłkarskiego Anglii.** Chyba nie powtórzy się w tym roku historia z roku ub. kiedy to drużyna „wilków" (Woiweshampton) krocząca bez porażki przez kilkanaśnie rund mistrzowskich, załamała się przy końcu i ulokowała się aż na 3-cim miejscu w tabeli, podczas gdy niespodziewane **mistrzostwo zdobył Liverpool,** wysuwając się dopiero w ostatnich 2-ch meczach na czoło tabeli i korzystając z tego, że o tytuł mistrza w ostatniej rundzie biły się: **Stoke City i Sheffield United.** Arsenal, mający dotąd przewagę 6 punktów nad najgroźniejszym swoim rywalem, v. leaderem tabeli, a tegorocznym beniaminkiem ligi **Burnley,** stanął w ubiegłą sobotę do „walnej rozprawy" przeciw najgroźniejszemu swojemu konkurentowi w drodze do mistrzowskiego tronu

Co się to działo wówczas w świecie sportowym Londynu, to najlepiej ilustruje fakt, iż **poaz bramami stadionowymi, zamkniętymi na półtora godziny wcześniej, zostało jeszcze około 20.000 widzów.** nie mogących zmieścić się na ejdnym z największych stadionów londyńskich.

Policja z trudem utrzymywała porządek wokoło stadionu, gdyż zwolennicy obu drużyn wiwatowali głośno i dawali wyraz swojemu niezadowoleniu, iż nie mogą śledzić przebiegu tak emocjonującej walki jak mecz **ARSENAL — BURNLEY.**

Wiadomem było przed meczem, iż obie drużyny przykładają do tego spotkania specjalną wagę. **Arsenal zapowiadał nawet osobowe zmiany w zespole i dotrzymał słowa.** Na lewym skrzydle zagrał bowiem najlepszy krykecista angielski, brat słynnego środkowego pomocnika **Leslie Compton-Denis.** On właśnie był strzelcem pierwszej bramki, dobijając strzał **Ropera** i ustanawiając wynik do przerwy. Siła Arsenalu leży ciągle w formacjach defensywnych. Jeśli się zważy, iż przez **29 rund Arsenalczycy stracili zaledwie 17 bramek,** to znajdziemy potwierdzenie tego. Toteż nie strzelców bramek a to Denisa i Rooke'go (2), a raczej formacje defensywne z **Leslie Comptonem** trzeba wymienić jako najlepszych na boisku.

Trzeci w tabeli **Preston N. E.** tracąc w Manchesterze punkt w nierozstrzygniętym meczu przeciw tamtejszemu Manchester U. stracił 3 miejsce w tabeli, na które wysunęło się niespodziewanie **Derby County,** wygrywając wysoko z Sunderlandem 5:1, przy czym w zwycięskiej drużynie wyróżnił się srebrno-włosy **Carter,** zdobywca 4 bramek. Pokonanych nie uchronił od porażki kupiony za drogie pieniądze (20.000 funtów), **Skackleton.**

Ogromnie zażarte boje toczą się **u dołu tabeli.** Grimsby stracił oba punkty w Blackpoolu, ulegając 1:3, Bolton przegral z Middlesbrough 1:4, a jedynie Blackburn Rovers wygrywając nieoczekiwanie z Manchester City 1:0 uratował oba punkty i poprawił znacznie swoją pozycję. Mecz Chelsea—Wolveshampton zakończył się remisowo 1:1. Po tych wynikach **TABELA,** która wykazuje dobitnie przewagę Arsenalu nad pozostałymi partnerami, ma wygląd następujący:

1. Arsenal	29	45	52.17
2. Burnley	28	37	40:23
3. Derby County	27	34	57:35
4. Preston N. E.	28	34	45:43
5. Wolveshampton	28	33	59:44
6. Blackpool	28	33	40:27
7. Manchester U.	28	32	57:37
8. Middlesbrough	28	29	59:43
9. Manchester C.	23	28	33:21

itd.



Znany w Polsce z meczów repr. armii angielskiej, doskonały środkowy pomocnik Arsenalu Leske Compton w pojedynku główkowym ze środk. napastnikiem Chelsea.

Bratislava—Bata (Zlin) 4:2 (1:1)

Najbliższy przeciwnik Wisły i Ruchu rozegrał w niedzielę w Bratysławie mecz przeciw mistrzowi jesiennej rundy Czechosłowacji Bratislavie, ulegając po równej grze 2:4.

Konkurs zgadnij kto wygra?

Nasze „typy"

Ogłoszenie zdobytych nagród konkursu Nr. 17, którego kupon zamieszczamy w numerze dzisiejszym, nastąpi **w sobotę, dnia 6 marca.** W tym dniu będziemy już znać rubryki konkursowe **19-go z kolei konkursu,** odnoszącego się już **do meczów mistrzowskich naszej Klasy Państwowej.**

Jeśli dotąd, rubryki poszczególnych konkursów zapełniane ad hoc stanowiły dla nas w wielu wypadkach zagadkę, gdyż dobór przeciwników w najrozmaitszych dziedzinach sportu był tego rodzaju, że trudno było w istocie o jakieś kryterium porównawcze a tym samym i o właściwe typowanie, — to z chwilą, gdy **liga piłkarska ruszy do boju, — konkurs niechybnie cieszył się będzie olbrzymim zainteresowaniem i znawcy tej najpopularniejszej gałęzi sportu w Polsce będą mieli wiele do powiedzenia.** Któż bowiem nie skorzysta z okazji, by typując mecze piłkarskie takie, jak: Cracovia, Warta, Wisła, Polonia itd., nie wygrać wysokich nagród pieniężnych?

Tymczasem jednak mamy jeszcze do czynienia z rubrykami konkursu odnośnie zawodów **w sobotę 28 i w niedzielę 29 bm.**

Jak widzimy, istnieje tu wielka różnorodność dziedzin sportu. Brane są w rachubę mecze piłkarskie, siatkowe męskie, bokserskie, piłki nożnej i ligi koszykowej.

Jak dotąd, staramy się ułatwić Uczestnikom konkursu typowanie i zaczynamy od „pewniaków".

Piłkarze Warty (poz. 7), powinni odnieść zwycięstwo nad lokalnym swoim rywalem Z. Z. K., bokserzy Ł. K. S-u powinni natomiast pokonać bokserów Warty i koszykarze łódzkiego TUR-u powinni się uporać z pruszkowskim Zniczem; również w obu wypadkach meczów piłki siatkowej, goście, tj. Czesi, powinni wygrać zarówno z Polską, jak i z Warszawą.

Mamy więc 5 pewnych „typów". Gdyby dodać do tego jeszcze ewent. zwycięstwa piłkarzy czeskich nad Wisłą i chorzowskim Ruchem, wtedy z 12-tu rubryk konkursu. 5 stanowiłoby niewiadoma — największą jest tutaj mecz piłkarski Bzura —Grochów. Nie znamy zupełnie obecnej siły obu przeciwników, a i nasz korespondent warszawski nie umiał odnośnie tego pytania dać wyczerpującej odpowiedzi z uwagi na dopiero rozpoczynający się sezon i pewne zmiany osobowe, jakie zapowiadają obydwa zespoły.

Mecz: Milicyjny (Gdynia)—Tęcza (Łódź), po wczorajszym wyniku Tęczy nabiera cech pewnej sensacyjności. W ogóle **mecze bokserskie** są obecnie **najtrudniejszymi do typowania.** Radzimy więc „asekurować się" przez wpisanie w każdą kolumnę innej ewentualności.

Konkurs „ZGADNIJ KTO WYGRA"

Kupon Nr. 17 sobota 28 i niedziela 29 lutego 19..

		KOLUMNA „A"			KOLUMNA „B"			KOLUMNA „C"		
		1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Polska — Czechosłowacja	piłka siatk. panów									
2. Warszawa — Praga	piłka siatk panów									
3. Milicyjny (Gdynia) — Tęcza (Łódź)	boks									
4. Ł. K. S. Warta	(boks)									
5. Wisła (Kraków) — Bata (Zlin)	piłka nożna									
6. Ruch (Chorzów) — Bata (Zlin)	piłka nożna									
7. Warta (Poznań) — ZZK (Poznań)	piłka nożna									
8. Bzura — Grochów (Warszawa)	piłka nożna									
9. Znicz (Pruszków) — Syrena (W-wa)	piłka nożna									
10. K. K. S. — YMCA (Łódź)	l. koszyk.									
11. Znicz — TUR (Łódź)	l. koszyk.									
12. Warta — YMCA (Łódź)	l. koszyk.									
		20 zł.			20 zł.			20 zł.		

Nazwisko i imię ____________ **Adres** ____________

Numer kuponu ________ **sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł.**

(wypełniają punkty sprzedaży znaczków olimpijskich)

Kupony przyjmują firmy do czwartku dnia 19 lutego. Zgłoszenia wygranych należy składać do wtorku dnia 24 lutego br. godz. 17. Ogłoszenie przyznanych nagród nastąpi w sobotę 28 lutego br.

II-ga niedziela okręgowych mistrzostw pływackich

Drugi dzień okręgowych, zimowych mistrzostw pływackich Krakowa stał pod znakiem „świętej wojny" Wisły z Cracovią (zresztą podobnie jak ub. niedzieli) i... dyskwalifikacji, które dotknęły dwie zawodniczki: Dobranowską (Cracovia) i Florczyk (Wisła), nie licząc kilku innych Dyskwalifikacja Dobranowskiej w wyścigu na 100 m styl. klas. pań I klasy jest dla tej zawodniczki o tyle boleśniejsza, ponieważ pobiła ona wówczas rekord okręgowy o 0.2 sek. Ponadto padł na tych zawodach drugi rekord ustalony przez Florczykównę (tym razem nie zdyskwalifikowaną) w wyścigu na 100 m stylem dowolnym pań I klasy (1,23) o 0,6 sek. lepszy od starego. W ogólnej punktacji obserwujemy objęcie prowadzenia przez Cracovię (824 pkt.) przed Wisłą (822 pkt.), jak widzimy różnicą tylko dwóch punktów. Podciągnął się również punktowo AZS (339 pkt.) i HKS (33 pkt.), który wyminął YMCA (26 pkt.). Ciekawym punktem programu był wyścig na 100 m stylem dowolnym panów I klasy, w którym zwyciężył przekonwująco Jakubowski (Crac.) w czasie 1,08 przed Ciężkim Wisła — 1,11). Biegi sztafetowe wykazały wielką przewagę Cracovii w konkurencjach męskich, podczas gdy pływaczki Wisły są lepsze od pływaczek Cracovii. Trzeci i ostatni dzień mistrzostw za tydzień.

400 m styleem dowolnym panów (III kl. minimum 9.30 min.) 1) Saniak; 2) Hager (AZS) — 7,20; 3) Oprych (Wisła) — 7,43,2.

400 m stylem dowolnym panów (kl. II — minimum 7 min. 50 sek.) 1) Pulczyński (Cr) — 6,34,8; 2) Paczowski (AZS) — 6,36,9; 3) Bogucki (Cr) — 6,43,5.

100 m. stylem klas. pań (kl. I — minimum 1 min. 50 sek.). 1) Dobranowska (Cr) — 1,43,8 (zdyskwal.); 2) Lewandowicz (Wisła) 1,47,3.

200 m stylem dowol. panów (kl. I — minimum 2 min. 55 sek.) 1) Jakubowski (Cr) — 1,36,9; 2) Kornecki (Cr) 2,39,4; 3) Ciężki (Wisła) 2,41,9.

100 m. stylem grzbiet. panów (kl. I — minimum 1 min. 50 sek.). 1) Kita (Cr) 1,18,18; 2) Gabriel (Cr) 1,30,9; 3) Kękuś (Wisła) 1,32.

200 m. stylem klasycz. panów (kl. I — minimum 3 min. 20 sek.). 1) Kowalski (Wisła) 3,18,9 (obaj następni zdyskwalifikowani — Boba (Cr) i Juchnowski (Wisła).

100 m. stylem dowolnym pań (kl. I minimum 1 min. 35 sek.). 1) Florczyk (Wisła 1,23.

100 m. stylem grzbietowym pań (kl. III — minimum 2 min. 35 sek.). 1) Płaneta (Wisła) 2,22,8; 2) Znamirowską (Cr) 2,28,5.

200 m. stylem klasycz. panów (kl. II — minimum 3 min. 50 sek.). 1) Dura (AZS) 3.32.4; 2) Kubas (Cr) 3,33,7; 3) Drożdż (AZS) 3,33,9.

100 m. stylem dowol. panów (kl. I minimum 1 min. 15 sek.). 1) Jakubowski (Cr) 1,08; 2) Ciężki (Wisła) 1,11; 3) Kękuś (Wisła) 1,14,8.

100 m. stylem grzbiet. pań (kl. I — minimum 1 min. 50 sek.): 1) Florczyk (Wisła) 1,45,5 (zdyskwal.); 2) Dobranowska (Cr) 1,50.

100 m. stylem klasycz. pań (kl. II minimum 2,05 min.). 1) Polamczyk (Cr) 2,02; 2) Siemińska (HKS) 2,02,2.

100 m. stylem klasycz. panów (kl. III minimum 2,15 min.). 1) Procner (AZS) 1,42,7; 2) Flonder (HKS); 3) Mikina (Wisła) 1,48.

4×100 stylem dowolnym pań (kl. I): 1) Wisła I, 2) Cracovia I.

4×200 stylem dowolnym panów (kl. I). 1) Cracovia I 11,27,2; 2) Wisła I 12,22,3; 3) Cracovia II 12,35.5.

W. W.

Warszawa—Łódź 74,5:77,5 w pływaniu

Międzymiastowy mecz pływacki Warszawa—Łódź przyniósł sukces zespołowi łódzkiemu, który zwyciężył w stos. 77,5:74,5.

W spotkaniu tym **Hojnacki,** który zdobył 12 razy tytuł mistrza, ustanowił nowy rekord okręgu na 100 m styl. grzbiet. czasem 1,22,2 min.

Garbarnia—Łagiewianka v. o .na korzyść... mrozu

Zapowiedziany „bez względu na pogodę" mecz piłki nożnej pomiędzy Garbarnią a Łagiewianką nie doszedł do skutku właśnie „wskutek pogody". Żeby być sprawiedliwym, zawody te mogłyby zakończyć się gremialnym odmrożeniem uszu, co niewątpliwie nie wpłynęłoby dodatnio na formę naszych piłkarzy. Zatem zwycięstwo... mrozu należy uważać za zasłużone, a rejteradę obu drużyn usprawiedliwić.

(w. w.)

Hokej na Śląsku

W Bytomiu rozegrano mecz hokejowy

SIEMIANOWICZANKA—POLONIA (BYTOM) 4:3, 2:2, 1:0.

Gra była równorzędna przez cały czas zawodów. Zdobywcami bramek dla Siemianowiczanki byli: Ziaja 2, Całka i Zieliński — dla Polonii: Kolasa (dawny zawodnik Wisły), Masełko i Czajkowski.

Walne Zgromadzenie Klubu Sportowego **Groble** odbędzie się w niedzielę dnia 29 lutego 1948 r. w lokalu klubowym przy ul: Wiślnej 10, II p. o g. 9-tej. W razie braku kompletu w pierwszym terminie, odbędzie się w godzinę później drugie Walne Zgromadzenie bez względu na ilość obecnych.

Dyr. R. Lowas nadal na czele Zarządu RTSG Korona

Walne Zebranie jednego **z najruchliwszych krakowskich klubów RTSG KORONA,** którego działalność wszerz ilustrują najlepiej liczne i doskonale zorganizowane sekcje, z sekcją gimnastyczną na czele — wybrało ostatnio Zarządu klubu powierzając nadal ster rządów prezesowi **dyr. Rudolfowi Lowasowi.**

Jako wiceprezesi wybrani zostali: Roman Lowas, St. Osadców i F. Lis oraz członkowie Zarządu: Kasprzyk Hubert, Mytnik Julian, arch. Plebańczyk, Antkiewicz, T. Daniel T., Dudek Władysław, Niemiec K., Robak J., Łenczyński Wł., Antkiewicz St., mgr. Oryszczyn E., Słuszniak B., Meisel E., Paluch A., Gębala St., Wołkowski St., Jachniak Wł., Gołębiowski A.

Walne Zebranie uchwaliło wysłanie telegramu do min. Kazimierza Rusinka z podziękowaniem za opiekę, jaką otacza RTSG Korona oraz ufundowanie sztandaru klubowego, którego wręczenie połączone będzie ze zjazdem dawnych członków klubu.

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie. Red. nacz. Maksymilian Statler. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 15, II p., tel. 552-97.
Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1 M—33146